

XVIII



EUGENIUSZ TKACZYSZYN-DYCKI

XVIII

w lubelskich domach publicznych moich przyjaciół
materace jak dawniej gdy byliśmy tu z Leszkiem
dla potęgi nocy oto jest śmierć
mówił Leszek gdy po nocy nastawał dzień i w naszych oczach

krzątały się kości wirowały jak wiatr
któremu dawaliśmy niekiedy chwilę wytchnienia
materace do których przyciskaliśmy wiatr naszych członków
i wnętrzości Leszek mówił

rano znowu znajdziemy się w szczerym polu
oto jest śmierć mówiłem gdy po nieprzespanej nocy
wdrapywaliśmy się na szczyt naszych członków
i wnętrzości jeszcze pamiętam

trumienkę z którą wyruszyliśmy za miasto
chłód jego ciała uderzył mnie zaraz w domu
kiedy pomagałem go ubrać kobietom spoglądającym
niedorzecznie w swoje ciepło

skisłe jak kluski

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tkaczyszyn-dycki-kamien-pelen-pokarmu-xviii/>

Tekst opracowany na podstawie: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *Kamień pełen pokarmu*, Świat Literacki, Izabelin 1999.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).